Opowiadanie Agaty Widzowskiej *Pocieszajki dla maluchów*.

Książka (s. 86–89) dla każdego dziecka.

*Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak,*

*a w nim książki, zeszyty i piórnik z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać,*

*bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie.*

*Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze*

*grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszakom samodzielnie*

*przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.*

*Grupa Ady odwdzięczyła się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który*

*trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się,*

*wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed*

*jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał*

*się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały.*

*Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia.*

*Tomek trzymał kukiełkę niedźwiadka, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki:*

*– O! Popatrz, misiu,*

*tu jest łazienka,*

*wodą się zmywa*

*farbę na rękach,*

*a ty masz łapki*

*całe w powidłach,*

*więc musisz użyć wody i mydła!*

*Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę:*

*Kum, kum, kum!*

*Rech, rech, rech!*

*Było przedszkolaków trzech.*

*Hopsa, w lewo!*

*Hopsa, w prawo!*

*Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo!*

*Ucz się, misiu, z nimi ćwicz,*

*skacz i do dziesięciu licz!*

*Tu następowała wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej…*

*Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek.*

*Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę.*

*Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukłoniły się pięknie i wyrecytowały:*

*– Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie,*

*nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie,*

*a gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole,*

*będziemy wspominać kochane przedszkole!*

*Młodszym dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli*

*obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom.*

*Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.*

*– Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi.*

*– Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: K A S I A –*

*przeliterowała.*

*– A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać*

*wody – dodała Ada.*

*– Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach.*

*– Mnie też!*

*– I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa… kwa… – zająknęła*

*się Kasia.*

*– Kwadraty – dokończyła Ada.*

*– Tak! Kwadraty!*

*– I co jeszcze?*

*– Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć. – I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada.*

*– A pamiętasz, jak lepiłyśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani*

*kazała mu szybko wypłukać buzię.*

*– Cha, cha! Nigdy tego nie zapomnę.*

*– I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec!*

*– Pamiętam. Pani polała je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się*

*we Francji.*

*– Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.*

*Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać*

*swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem*

*„złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.*

*Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.*

*– Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama.*

*– Zostawiłam pudełko z pocieszajkami.*

*– A co to są pocieszajki?*

*– To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał,*

*to może mu dać taką kolorowankę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko.*

*Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto. Świeciła*

*jak słońce i od razu mi było lepiej.*

*– To wspaniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła.*

*– Pa, pa! Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.*